

Tragedia w Los Angeles w Kalifornii była tak przerażająca, że jeden z policjantów wybiegł z domu wymiotując. W dwóch pokojach znaleziono ciała pięciorga dzieci oraz ich rodziców. Wszyscy zostali zastrzeleni. Jednak historia okazała się jeszcze bardziej szokująca, gdy się okazało, że to ojciec w desperacji po tym, jak on i jego żona zostali zwolnieni z pracy, zastrzelił całą swą rodzinę, a na końcu popełnił samobójstwo. W tej tragedii zginęli: 38 –letnia Ana Elizabeth Lupoe, 8-letnia Brittney Nicole, 5-letnie bliźnięta Jaszmin Lissette i Jassely Lisbeth oraz 2- letnie bliźnięta Christian De Shawn i Benjamin Ryan. List tłumaczący swoje postępowanie morderca zakończył słowami: „O mój Boże. Czy nie ma już nadziei?”.

Chociaż zabójca odwoływał się do Boga, to jego słowa były puste. W obliczu nawet największe j tragedii człowiek może odnaleźć z Bogu nadzieję. Prawdopodobnie zabójca całą swoją nadzieję złożył w dobrach materialnych.